

ks. Paweł Tarasiewicz\*

## *Szanse patriotyzmu w „globalnej wiosce”*

**K**ształt tzw. „globalnej wioski” jest przedmiotem poważnego sporu. Podczas gdy jedni próbują nadać jej łagodne rysy globalizacji, inni usiłują wcisnąć ją w ciasne ramy globalizmu<sup>1</sup>. Polem ścierania się oponentów są nie tylko obszary gospodarki, polityki, czy techniki, lecz również pozostałe sektory kultury, ogarniające cały dynamizm człowieka w zakresie jego życia naukowego, moralnego, artystycznego i religijnego.

Wydaje się więc, że współczesny świat jest ni mniej, ni więcej, tylko miejscem zderzenia różnych metod ustroju życia zbiorowego, które na skalę dotąd niespotykaną stawiają ludzkość przed koniecznością wyboru jednej z nich, opowiedzenia się za cywilizacją najlepszą dla człowieka<sup>2</sup>.

Oferowane sposoby globalnego współżycia nie przystają jednak do siebie. Wynika to z niezmiennych praw, którym konkurujące ze sobą cywiliza-

---

\* Doktor filozofii, adiunkt w Katedrze Filozofii Kultury KUL, autor monografii *Spór o naród* (2003) oraz prac z zakresu filozofii człowieka, kultury i cywilizacji (niektóre prace w wersji on-line: <http://www.fundacja.hg.pl>).

<sup>1</sup> Nt. różnicy między globalizacją a globalizmem zob. A. Posacki, *Globalizm jako ideologia*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 7, Radom 2002, s. 52. Zob. także: P. Jaroszyński, *Globalizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 3, Lublin 2002, s. 795-799.

<sup>2</sup> Por. A. Rzepka, *Globalizacja: istota i podstawowe jej przejawy*, Sandomierz 2002, s. 6: „Globalizacja nie jest jednak procesem wyłącznie ekonomicznym, ale także kulturowym, cywilizacyjnym, a dla wielu również ideologicznym (...)”.

cje podlegają. Podstawowym wyznacznikiem ich natury jest ekspansywność, uzasadniona zarówno przyrostem demograficznym, jak i naturalną ludzką skłonnością do pomnażania dziedzictwa, z którym człowiek się utożsamia i dzięki któremu może żyć. Z ekspansywnością łączy się stała dyspozycja do rywalizacji z innymi cywilizacjami w imię powiększenia własnego dorobku i zachowania swojej tożsamości. Nie można bowiem być cywilizowanym na kilka sposobów: poszukiwanie cywilizacyjnych syntez nigdy nie jest wolne od stosowania zewnętrznego przymusu, a propagowanie egalitaryzmu zawsze kończy się zwycięstwem cywilizacji najbardziej prymitywnej<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest próba określenia warunków, dzięki którym cnota patriotyzmu będzie miała szanse przetrwania i upowszechnienia się w perspektywie cywilizacyjnych zmagania o tożsamość tzw. „globalnej wioski”. Realizacja tak sformułowanego zadania dzieli się na trzy części. Podjęte rozważania zmierzają najpierw do odkrycia adekwatnej formy patriotyzmu, czyli takiej, która w pełni odpowiada osobowej specyfice bytu ludzkiego<sup>4</sup>; następnie, do określenia struktury właściwego przedmiotu cnoty patriotyzmu – ojczyzny; wreszcie, do wyróżnienia zasad przemian społecznych, od zachowania których zależy pro-patriotyczny charakter procesów globalizacyjnych.

### *Cywilizacje i ich patriotyzmy*

Patriotyzm wydaje się być pojęciem niejasnym. Już sama jego historia zna takie czasy i miejsca, w których konotował on uprawnienia do dumy, bądź też powody do wstydu<sup>5</sup>. Co więcej, empiryczne metody wyjaśniania, do

---

<sup>3</sup> Zob. F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 162-319. Por. także: P. Skrzydlewski, *Cywilizacja*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, Lublin 2001, s. 344.

<sup>4</sup> Nt. osobowej specyfiki bytu ludzkiego zob. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, Lublin 2003, s. 15-26.

<sup>5</sup> Zob. *Patriot*, w: *Online Etymology Dictionary*, 2001 Douglas Harper [tłum. P.T.]: „Historia terminu patriota, w znaczeniu lojalnego i bezinteresownego zwolennika danego kraju, sięga 1605 r.; jednak w połowie XVIII w. w Anglii nabrał on znaczenia ironicznego, konotując śmieszność lub zniewagę; dlatego też Johnson, który najpierw zdefiniował patriotę jako tego, który kieruje się miłością swego kraju, w czwartym wydaniu swego dzieła dodał, że termin ten czasami jest używany na oznaczenie kogoś, kto dopuszcza się wichrzycielskich zachowań wobec rządu. Około 1744 r. termin patriota wyrażał drwinę. Horace Walpole nie przesadził więc wcale mówiąc, że najbardziej popularną deklaracją podczas wyborów było zdanie, że kandydat nigdy nie był i nigdy nie będzie patriotą. Termin patriota odzyskał nieco swe pierwotne znaczenie w czasie II wojny światowej w kontekście ruchu oporu w objętych wojną krajach; miał on zazwyczaj pozytywny sens w angielszczyźnie Amerykanów, w której negatywne konotacje łączono ze słowem *patrioteer*. Oriana Fallaci dziwi się, że Amerykanie, tak bardzo przywiązani do takich słów, jak patriotyczny, patriota, czy patriotyzm, nie posiadają dla nich źródłowego rzeczownika i zadowolają się wyrażaniem pojęcia *patria* przy pomocy nieporęcznych złożzeń takich, jak *homeland* (jeszcze w początkach XX w. tacy pisarze, jak Joyce, Shaw, oraz H.G. Wells używali *patria* jako słowa właściwego angielszczyźnie, lecz praktyka ta się nie utrzymała)” [http://dictionary.reference.com/browse/patriot – 31 X 2008].

których współczesny człowiek odwołuje się szczególnie chętnie, generują w tym wypadku dodatkowe problemy. Wyrazem tego jest chociażby powszechna tendencja przypisywania cnoty patriotyzmu wszystkim tym, którzy – zgodnie z maksymą *dulce et decorum est pro patria mori* – składają swoje życie na ołtarzu ojczyzny<sup>6</sup>. Czyż jednak taka ofiara z życia cechuje wyłącznie patriotów? Czyż cofnęliby się przed nią szowiniści lub nacjonaści? Czymże więc różni się patriotyzm od szowinizmu i nacjonalizmu?

Poszukiwania odpowiedzi na ostatnie z postawionych pytań idą w dwóch kierunkach. Bardziej znanym podejściem jest to, które interpretuje szowinizm i nacjonalizm jako zwyrodniałe postacie patriotyzmu<sup>7</sup>. Innym, dostatecznie uzasadnionym – w świetle opracowanej przez Feliksa Konecznego teorii cywilizacji – stanowiskiem jest to, które pozwala na interpretację szowinizmu i nacjonalizmu jako odrębnych form patriotyzmu, tyle że właściwych dla różnych typów cywilizacji<sup>8</sup>.

Poszczególne cywilizacje generują sobie właściwe modele życia zbiorowego, które ostatecznie wydają się sprowadzać do czterech podstawowych odmian: rodu, plemienia, ludu i narodu<sup>9</sup>.

Ród jawi się jako charakterystyczny model życia wspólnotowego zwłaszcza dla takiej cywilizacji, w której obowiązuje monizm prawny, redukujący wszelkie prawa publiczne do przepisów danego prawa prywatnego<sup>10</sup>. Monizm prawa prywatnego bowiem doskonale uzgadnia się ze znamieną dla rodu dwustopniową hierarchią społeczną. Na górnym piętrze tej hierarchii znajduje się miejsce wyłącznie dla niepodzielnego władcy danej zbiorowo-

<sup>6</sup> Por. E. Nowicka-Włodarczyk, *Trudne dyskusje o patriotyzmie*, w: *Patriotyzm: tożsamość narodowa, poczucie narodowe*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, Kraków 1998, s. 10; nb. cytata łacińska pochodzi z: Horacy, *Carmina*, III, 2, 13.

<sup>7</sup> Zob. K. Skarżyńska, *Różne oblicza i funkcje patriotyzmu*, w: *Patriotyzm: tożsamość narodowa...*, s. 37: Patriotyzm bywa „pozytywny i negatywny, konstruktywny i ślepy, może przerodzić się w szowinizm, etnocentryzm, pseudopatriotyzm, nacjonalizm”.

<sup>8</sup> F. Koneczny wyróżnia siedem aktualnie istniejących cywilizacji: arabską, bizantyńską, bramińską, chińską, łacińską, turańską i żydowską (zob. tenże, *O ład w historii*, Wrocław 2004, s. 23-27). Nazwy niektórych cywilizacji mogą mylnie sugerować, że dana cywilizacja dotyczy wyłącznie przedstawicieli konkretnej nacji. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku cywilizacji arabskiej, chińskiej i żydowskiej. Tak jednak nie jest. Nazwy cywilizacji wskazują jedynie na historyczny kontekst ich powstania, na nic więcej. Cywilizowanym więc na sposób arabski, chiński, czy żydowski może być dzisiaj nie tylko Arab, Chińczyk, czy Żyd, lecz również Polak, Niemiec, czy Rosjanin. Cywilizacja bowiem jest metodą uniwersalną, stąd też jej znaczenie dla zrozumienia procesów globalizacyjnych.

<sup>9</sup> Klan jest patriarchalną wspólnotą rodową u Irlandczyków i Szkotów (zob. *Encyklopedia popularna*, Warszawa 1982, s. 345). Plemię poligamiczne jest nazywane ulusem, zamieszkujące zaś terytorium gęściej zaludnione – klanem. Natomiast ludy pokrewne etnicznie tworzą szczerp (zob. F. Koneczny, *O wielości cywilizacyj*, Kraków 1935, s. 97).

<sup>10</sup> Monizm prawa prywatnego charakteryzuje cywilizację arabską, chińską i turańską (zob. F. Koneczny, *O ład w historii*, s. 23-27).

ści, piętro niższe należy do pozostałych członków wspólnoty. Właściwym atrybutem lidera grupy jest jego nieograniczona wolność, natomiast sens życia wszystkich pozostałych sprowadza się do roli poddanych jego absolutnej władzy. Konsekwentnie, postawa patriotyczna członków wspólnoty rodowej wyraża się w serwilizmie wobec swego przywódcy. Każdy patriota tym tylko różni się od niewolnika, iż dobrowolnie zgadza się być sługą swego pana (niewolnikiem na życzenie)<sup>11</sup>. Adekwatną nazwą takiego patriotyzmu wydaje się być szowinizm. Etymologicznie nawiązuje on do nazwiska żołnierza armii napoleońskiej, Nicolasa Chauvina, i jego postawy wobec cesarza Francuzów. Chauvin zapisał się bowiem w historii jako fanatycznie lojalny sługa swego wielkiego wodza, a jednocześnie zagorzały wróg tych wszystkich, którzy podobnej służby nie podejmowali. Analogiczna postawa cechuje każdego reprezentanta szowinizmu. Patriotyzm *à la Chauvin* ostatecznie jest formą idolatrii, czyli bałwochwalczego kultu jednostki, sprawowanego przez ludzi dyspozycyjnych i ślepo oddanych swojemu przywódcy<sup>12</sup>.

Plemię z kolei jawi się jako charakterystyczny model życia wspólnotowe- go przede wszystkim dla cywilizacji sakralnej<sup>13</sup>. Sakralizacja bytu społecznego bowiem znajduje swoje odzwierciedlenie w specyficznym dla plemienia prymacie interesów wspólnoty zarówno wobec dobra jednostek, jak i innych wspólnot. Członkowie plemienia podzielają przekonanie o szczególnej misji własnej wspólnoty wobec innych zbiorowości, misji, która predysponuje ich społeczność do sprawowania władzy nad innymi, sankcjonuje jej imperialistyczny charakter i usprawiedliwia stosowanie przez nią podwójnej etyki<sup>14</sup>. Konsekwentnie, patriotyzm plemienny przyjmuje postać etnolatrii, czyli bezkrytycznego kultu własnej wspólnoty<sup>15</sup>. Stosowaną nazwą takiego patriotyzmu jest nacjonalizm<sup>16</sup>. Nacjonalizm, jako patriotyzm plemienny, jawi się jako

---

<sup>11</sup> Por. Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, I, 2, 13, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 31: „Z natury bowiem jest niewolnikiem ten, kto może być własnością drugiego (dlatego też i należy do drugiego) i kto o tyle tylko ma związek z rozumem, że go spostrzeża u innych, ale sam go nie posiada”.

<sup>12</sup> Por. J. Bartyzel, *Szowinizm*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 17, Radom 2006, s. 77.

<sup>13</sup> Do sakralnych należy cywilizacja bramińska i żydowska (zob. F. Koneczny, *O ład w historii*, s. 23-27).

<sup>14</sup> Także podwójnej prawdy (zob. R. Buttiglione, *Suverenność narodu przez kulturę*, tłum. K. Klauza, U. Kozłowska, w: *Europa jako pojęcie filozoficzne*, red. R. Buttiglione, J. Merecki, Lublin 1996, s. 152: „Nacjonalizm, który później przekształca się w rasizm, sprawia, że naród nie jest nosicielem prawdy mającej charakter uniwersalny: prawda Niemca – w tej perspektywie – nie jest prawdą Polaka”).

<sup>15</sup> Por. J. Kurczewska, *Emocentryzm a ideologia narodowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4, t. 32, s. 78.

<sup>16</sup> Chodzi tu o nacjonalizm w sensie kulturowym. Nt. różnic nacjonalizmu kulturowego i politycznego zob. P. Tarasiewicz, *Nacjonalizm w świetle filozofii kultury*, „Studia Elckie” 2008, nr 10 (w druku).

postawa zbudowana na zasadzie podziału świata na to, co jest „moje”, dobre i nieprzekraczalne, oraz to, co jest „reszta” – wrogą, godną zniszczenia i nieważności pod wszystkimi możliwymi względami<sup>17</sup>. Przejawami tej postawy są często działania polegające na tropieniu i destrukcji wszelkich związków egzogenicznych<sup>18</sup>. Z tych też racji nacjonalizm jest identyfikowany z takimi wadami społecznymi, jak ojkołatria (niesprawiedliwy kult tego, co „nasze”, np. kult rasy, narodu, kultury czy państwa) i ksenofobia (obawa przed obcym bądź też pogarda dla wszystkiego, co obce, ale wyłącznie z tej racji, że „nie nasze”)<sup>19</sup>.

Lud natomiast jawi się jako charakterystyczny model życia wspólnotowego szczególnie dla cywilizacji, w której obowiązuje monizm prawny, redukujący każde prawo prywatne do rozporządzeń prawa publicznego<sup>20</sup>. Monizm prawa publicznego bowiem odbija się wyraźnie we właściwym dla ludu formalizmie, polegającym na dostosowaniu wszystkich członków grupy do kanonu wspólnych zachowań<sup>21</sup>. Konsekwentnie, patriotyzm ludowy nie może być pozbawiony charakteru formalistycznego. Stosowną więc dla niego nazwą jest funkcjonujący w literaturze termin patriotyzmu konstytucyjnego, którym określa się próby tworzenia i konsolidowania więzi społecznych wśród ludności wielokulturowej na wyłącznie formalnym gruncie – gruncie prawa stanowionego. Konstytucyjny patriotyzm skutkuje postkonwencyjonalną tożsamością społeczną, opartą nie na składnikach przedpolitycznych (czyli na języku, kulturze i historii), lecz na planie politycznym, u podstaw którego znajdują się kategorie praw człowieka i państwa prawa<sup>22</sup>. Dodatkowym efektem tego patriotyzmu jest uwolnienie konkretnego obywatela – mówiąc językiem zwolenników liberalizmu – spod jarzma niezbywalnych więzi etnicz-

<sup>17</sup> J. Kurczewska, dz. cyt., s. 77.

<sup>18</sup> Zob. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, s. 36-38.

<sup>19</sup> Zob. H. Kiereś, *Wstęp*, w: *Oblicza patriotyzmu. Rozprawy i szkice*, red. H. Kiereś, Toruń 2007, s. 7.

<sup>20</sup> Monizm prawa publicznego charakteryzuje jedynie cywilizację bizantyjską (zob. F. Koneczny, *O ład w historii*, s. 23-27).

<sup>21</sup> Por. D. Majerczyk, *Pojęcie kultury ludowej*: „Ogólna cecha kultury ludowej to jednolitość wspomnianych postaw, zachowań i przekonań w ramach poszczególnych społeczności lokalnych” [<http://www.smkl-rabka.pl/dziedzictwo3.htm> – 6 IX 2008]. „Obecnie bardzo często pojęcie kultury ludowej mylone jest z kulturą chłopską. Kulturą ludową może być i kultura miejska, i podmiejska, i przedmiejska, fabryczna, branżowa, uliczna, osiedlowa, rybacka, flisacka, dworska, itd.” (tamże).

<sup>22</sup> D. Leydet, *Patriotisme constitutionnel et identité nationale*, „Philosophiques” 1992, nr 2, t. 19, s. 85: „Ainsi, au lieu de s’édifier à partir de données qualifiées par Habermas de «*pré-politiques*», telles que la langue, la culture, l’histoire, cette identité post-conventionnelle doit se construire à partir d’un projet politique, affirmant comme fondateur de l’espace commun les principes universels des Droits de l’homme et la notion d’État de droit”. Nt. prawa jako zasady tworzącej więź obywatelską zob. J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, tłum. B. Markiewicz, Warszawa 1993, s. 8-17.

nych i przywrócenie mu należnej wolności wyboru<sup>23</sup>. Z tego też powodu usprawiedliwione jest poszukiwanie analogii między patriotyzmem konstytucyjnym a kosmopolityzmem (globalizmem). Wyraźnym podobieństwem między tymi stanowiskami jest fakt, że nie tylko akceptują one status tzw. obywatelstwa światowego, lecz także nie wykluczają społecznych wad, jakimi są ojkofofia (rezerwa lub nienawiść do wszystkiego, co ojczyście) i ksenolatria (przesadne wywyższanie tego, co obce)<sup>24</sup>.

Naród wreszcie jawi się jako charakterystyczny model życia wspólnotowego dla cywilizacji personalistycznej<sup>25</sup>. Skoncentrowana bowiem na ludzkiej osobie metoda ustroju życia zbiorowego doskonale uzgadnia się z istotnym dla narodu podporządkowaniem społeczeństwa osobowemu rozwojowi człowieka, stosownemu do jego natury – racjonalnej i wolnej. Środkiem doskonalenia osobowego jest w tym wypadku kultura narodowa, która stanowi zreflektowany na przestrzeni dziejów repertuar narzędzi ułatwiających integralną aktualizację ludzkich cnót (dzielności). Patriotyzm typu narodowego jest więc cnotą społeczną, określaną mianem ojkofilii, czyli miłości „tego, co rodzime, a co bliżej określamy jako ojczyzna lub macierz: miejsce na ziemi, rodzinę i społeczność, naród („rodzinę rodzin”) i wspólne dzieje oraz tradycję – depozytariuszkę cywilizacji (metody życia społecznego) i kultury”<sup>26</sup>.

W perspektywie koniecznych parametrów osobowego życia człowieka, zarówno patriotyzm rodowy (szowinizm), plemienny (nacjonalizm), jak i ludowy (patriotyzm konstytucyjny) zasługują na ocenę negatywną. Odmawiają one bowiem człowiekowi należnej mu transcendencji, postrzegając ją wyłącznie jako atrybut przywódcy, wspólnoty lub struktur prawnych<sup>27</sup>. Nato-

---

<sup>23</sup> Por. D. Sternberger, *Verfassungspatriotismus*: „Patriotyzm konstytucyjny buduje pomost od pierwotnego zrozumienia patriotyzmu, który jest starszy niż nacjonalizm i do tworzenia państwa narodowego w Europie. Nabiera on swojego centralnego sensu w powiązaniu patriotyzmu z obywatelską wolnością i konstytucją” (cyt. za: E. Ohlendorf, *Tożsamość europejska jako przedmiot nauczania i uczenia się*, tłum. M. Szendzielorz, EDUVINET „European Identity” 1999, <http://www.eduvinet.de/eduvinet/pol002.htm> – 14 IX 2008). Por. także: A. Ingram, *Constitutional patriotism*, „Philosophy and Social Criticism” 1996, nr 6, t. 22, s. 1-18.

<sup>24</sup> H. Kiereś, dz. cyt., s. 7.

<sup>25</sup> Personalizm charakteryzuje jedynie cywilizację łacińską (zob. F. Koneczny, *O ład w historii*, s. 23-27). Por. F. Koneczny, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Komorów 1997, s. 248: „Nie każde społeczeństwo rozkwitnie na naród, gdyż dzieje się to wyłącznie w samej tylko cywilizacji łacińskiej”.

<sup>26</sup> H. Kiereś, dz. cyt., s. 6. Zob. także: J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, Lublin 1986, s. 123; M. Szczyński, *Patriotyzm w pismach o. J. Woronieckiego*, „Studia Elbląskie” 2002, t. 4, s. 309-334.

<sup>27</sup> Kwestionując transcendencję człowieka, ród, plemię i lud ujawniają swój charakter antyosobowy i antypersonalistyczny (zob. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, s. 34-43). Por. H. Kiereś, dz. cyt., s. 8: „Charakterystyczne, że wyróżnione odstępstwa od cnoty patriotyzmu na rzecz nacjonalizmu i szowini-

miast adekwatna forma patriotyzmu, która wyraża się w codziennej pracy i poświęceniu dla dobra wspólnego, i której owocem jest solidarność (miłość społeczna) zarówno w zakresie wewnątrznarodowym, jak i międzynarodowym, implikuje prymat cywilizacji łacińskiej w życiu społecznym, potwierdzony istnieniem i poszanowaniem ojczyzny<sup>28</sup>.

### *Osoba i jej ojczyzna*

Oprócz odnalezienia właściwej formy patriotyzmu, specyfika życia w tzw. „globalnej wiosce” wymaga również głębszego poznania gwaranta cywilizacyjnej tożsamości tegoż patriotyzmu – ojczyzny. Do podstawowych czynników, składających się na ojczyznę, należy ziemia, społeczność i dziedzictwo kultury.

Obszar wspólnego zamieszkania lub pochodzenia zyskuje miano ziemi „ojczystej” lub „macierzystej” z chwilą wejścia w kontekst osobowego życia człowieka i jego społeczności. Krajobraz ziemi ojczystej wpływa na ogólny profil ludzkiej pracy, zwyczaje, pożywienie, a ostatecznie na całą kulturową twórczość przenikniętego nim człowieka. W trakcie obcowania z ziemią, zwłaszcza w procesie jej uprawy, dochodzi do powstania specyfiki danej społeczności, która tworzy niepowtarzalną relację do otaczającej ją natury. Skutkiem tego ziemia zostaje pozbawiona charakteru kosmopolitycznego, czyli charakteru bycia niczyją. Ziemia jest na tyle ważnym elementem kreującym poczucie ludzkiej tożsamości, że w jej obronie ludzie gotowi są poświęcić swoje życie lub zdobywają się na inne heroiczne czyny. Społeczności pozbawione swych pierwotnych więzów z rodzinnym terytorium stwarzają jego idealny symbol, jakim była w swoim czasie góra Ararat dla Armeńczyków, rzeka Wisła dla Polaków, czy góra Syjon dla Żydów. Utrata lub zmiana ojczystej ziemi wpływa negatywnie na osobowy rozwój człowieka i dezorganizuje jego psychikę<sup>29</sup>.

zmu oraz kosmopolityzmu i globalizmu są wpisane w «scenariusz» cywilizacji gromadnościowych. Cywilizacje takie traktują człowieka jako «surowiec» (reprezentanta «mas ludowych» czy «zasobów ludzkich») i funkcję państwa lub światowego superpaństwa. We współczesnej Europie cywilizacje te przybrały postać rozmaicie artykułowanego socjalizmu: liberalizmu i anarchizmu, komunizmu, faszyzmu oraz nazizmu (komunizmu narodowego)”.

<sup>28</sup> H. Kiereś, dz. cyt., s. 8. Por. P. Jaroszyński, *Rozmyślenia o mojej Ojczyźnie*, Warszawa 1996, s. 49-51.

<sup>29</sup> Zob. M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, Lublin 1991, s. 321-322; tenże, *Rozważania o narodzie*, Lublin 1998, s. 20-21; L. Zdybel, *O narodową kulturę i cywilizację*, w: *Być w narodzie*, red. L. Zdybel, Lublin 1998, s. 130. Por. także: M.A. Krąpiec, *O ludzką politykę!*, Katowice 1995, s. 74-75: „Systemy społeczne – które okazały się szkodliwe dla ludzkiej psychiki (dla ludzkiego ducha), jak: socjalizm marksistowski czy dziki przemysłowy kapitalizm – powodowały «wykorzenienie się» dużych grup

Podstawową społecznością ludzką, współtworzącą ojczyźniany kontekst życia, jest rodzina, która – wraz z innymi rodzinami zamieszkującymi najbliższą okolicę – wpisuje się w panoramę ojcowizny. Ojcowizna jest bezpośrednim kontekstem osobowego życia człowieka, jest czynnikiem implikującym istnienie ojczyzny i warunkującym jej sens.

Z uwagi na osobowy charakter życia człowieka, właściwą podstawą rodziny jest instytucja monogamicznego i nierozzerwalnego związku małżeńskiego. Celem rodziny jest troska o codzienne życie jej członków zarówno w zakresie materialnym, jak i duchowym. Przejawem jej funkcjonowania jest zwłaszcza opieka nad potomstwem, jego osobowym rozwojem i dojrzewaniem do przyszłych obowiązków. Opieka ta wpisana jest w całość relacji rodziców i dzieci, które wiążą się z ich wspólnym życiem religijnym, pracą, zabawą itp. Rodzina, na mocy tylko sobie właściwego wglądu w psychikę swoich członków, wieloletniego przeżywania łączących ją spraw, kultywowania wspólnych wzorców, wierzeń i zachowań, jest w stanie skutecznie zabezpieczyć pożądaną kierunek rozwoju ludzkiej osoby<sup>30</sup>.

Jednak do pełnej aktualizacji swoich osobowych potencjalności człowiek potrzebuje adekwatnych warunków, których sama ojcowizna zapewnić mu nie jest w stanie. Nie może mu ich też zapewnić ojczyzna zbudowana na społeczności rodowej, plemiennej, czy ludowej, ponieważ właściwe im formy ustroju odbierają człowiekowi status osoby w społeczeństwie i widzą w nim jedynie osobnika, należącego do ludzkiej gromady. Solidną gwarancją adekwatnego rozwoju osobowych potencjalności człowieka jest dopiero ojczyzna zbudowana na społeczności narodowej, respektującej społeczny status człowieka jako osoby.

Dziedzictwo kultury, jako kolejny współczynnik ojczyzny, sprowadza się do tradycji narodowej. Tradycja jest miejscem, w którym minione generacje zdeponowały istotną część dorobku swego życia duchowego, a tym samym przekazały swoim spadkobiercom specyficzne sposoby identyfikacji oraz obowiązek ich doskonalenia w celu podtrzymywania i umacniania tożsamości narodowej. Depozyt tradycji narodowej obejmuje więc to wszystko, co składa się na wspólny ponadpokoleniowy cel i wspólny wysiłek w jego osiągnięciu. Jednocześnie stanowi on potwierdzenie, że przyjęty w przeszłości cel nie tylko jest ponadczasowy, lecz także jest celem każdego przedstawiciela danego narodu.

---

ludności pod pozorami tzw. urbanizacji czy też «bogacenia». Zamiast ziemi ojczystej wskazywano na nową podstawę życia: pieniądź lub ideologię. Osłabienie życia narodowego doprowadza jednak do dużego wykołajenia się społeczności ujawniającego się albo powrotem do nacjonalizmu szowinistycznego, albo do bezojczyźnianego proletariatu”.

<sup>30</sup> Zob. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, s. 28-34.



Autorem tradycji narodowej jest zawsze pokolenie starsze. To ono, w zakresie swej kultury ujętej synchronicznie, wypracowuje i gromadzi takie jej elementy, które wedle niego znacząco wpływają na rozwój osoby ludzkiej, co je jednocześnie kwalifikuje jako składniki tradycji. Ciągłej wymianie pokoleń narodu towarzyszy jednocześnie wypracowywanie i przekazywanie dokonań kultury duchowej. Na żadnym odcinku swoich dziejów naród, chociaż pozostaje zawsze tym samym narodem, nie jest równocześnie taki sam. Pojęcie narodowej tożsamości tkwi w zrozumieniu specyfiki „dialogu” pokoleń aktualnie żyjących z pokoleniami, które odeszły, czyli w zrozumieniu tradycji<sup>31</sup>.

Rozwojowi kultury narodowej nieodłącznie towarzyszy rozwój wpisane go w nią języka. Na bazie spontanicznie ukształtowanego języka naturalnego dochodzi do powstania języka ojczystego, przekazywanego następnie wraz z własną kulturą kolejnym pokoleniom. Status języka ojczystego w życiu narodu wydaje się być analogiczny do statusu ojczystej ziemi. Jednak, gdy ta ostatnia jest zewnętrznym czynnikiem zaistnienia kultury narodowej, to język jest wewnętrznym czynnikiem jej trwania i rozwoju. Z tego powodu, bez zapodmiotowania w kulturze poszczególnych członków narodu, sam język nie jest w stanie ukonstytuować społeczności narodowej. Zintegrowany z kulturą, jako jej wewnętrzny czynnik konstytutywny, język jest nośnikiem kulturowego dziedzictwa danego narodu, które w pełni wyraża się i wyrazić się może w mowie ojczystej<sup>32</sup>.

Na podstawie powyższych analiz, ojczyzna – przedmiot odniesienia autentycznego patriotyzmu – jawi się jako całościowy kształt naturalnych i kulturowych czynników, którym człowiek zawdzięcza własne istnienie i osobowy rozwój i dzięki którym może uczestniczyć w osobowym rozwoju innych ludzi. Dopiero tak pojęta ojczyzna wydaje się być ostatecznym uzasadnieniem patriotyzmu.

### *O pro-patriotyczną globalizację*

Kluczowa rola ojczyzny i związanej z nią patriotyzmu w procesie kształtowania się osobowego oblicza człowieka inspiruje do poszukiwania zasad, które pozwolą wygenerować, zachować, a nawet uwydatnić pro-patriotyczny rys coraz bardziej zglobalizowanego świata. Do zasad tych w szczególności należy szacunek dla człowieka i narodu<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Zob. tamże, s. 187-205.

<sup>32</sup> Tamże, s. 205-208.

<sup>33</sup> Ich realizacja stanowi przeciwwagę dla przeciwnych tendencji, które występują w procesach globalizacyjnych, takich jak chociażby prymat struktur ogólnych nad człowiekiem, wyobcowanie osoby ludzkiej z naturalnych źródeł kultury, czy tendencja do pozbawiania ludzkich związków ich trwałych konsekwencji (zob. Z.J. Zdybicka, *Globalizm i religia*, „Człowiek w Kulturze” 2002, nr 14, s. 33).

Podstawowym warunkiem rokującym szanse właściwego patriotyzmu w kontekście globalnych przemian jest odkrycie i poszanowanie obiektywnej hierarchii dóbr, wyznaczającej pole ludzkiego sensownego życia<sup>34</sup>. Bezpośrednim skutkiem zachowania tego warunku w działaniu jest prymat celu nad środkiem, wyrażający się w podporządkowaniu ludzkiej techniki, wraz z całą domeną rzeczy, życiu osobowemu i jego zasadom etycznym. Prawdziwy patriotyzm bowiem łączy się bezpośrednio z prawdą o człowieku jako osobie i służbą jego autentycznemu rozwojowi<sup>35</sup>.

Respekt dla ludzkiej osoby, stanowiącej dobro wspólne (*bonum commune*) każdej formy życia społecznego, konsekwentnie prowadzi do poszanowania relacji, w jakie człowiek wchodzi podczas swego rozwoju – zwłaszcza relacji narodowych<sup>36</sup>.

Specyfika każdej kultury narodowej polega na trosce o rozwój człowieka w perspektywie transcendentnej prawdy, dobra, piękna i świętości. Wyraża się ona zwłaszcza w przekonaniu, że nie istnieją „prawdy” narodowe, że prawda nie dzieli narodów, lecz je łączy. Coś jest prawdą nie dlatego, że należy do jakiejś kultury narodowej, lecz należy do tej kultury właśnie dlatego, że jest prawdą. Dialog międzykulturowy zatem jest możliwy jedynie na gruncie kultur narodowych. Społeczeństwa typu rodowego, plemiennego i ludowego z reguły siebie unikają lub ze sobą walczą. Charakter ich kultur wyraża się zarówno w ignorancji lub lekceważeniu tego wszystkiego, co realnie transcendentne, jak również w wychowywaniu swoich przedstawicieli w kontekście własnych projekcji prawdy, dobra, piękna lub świętości<sup>37</sup>.

Z powyższych uwag *implicite* wynika wniosek, że przyszłość autentycznego patriotyzmu w zglobalizowanym świecie zależy nie tylko od uznania prymatu osoby w życiu społecznym i szacunku dla kultur narodowych, lecz również – a może przede wszystkim – od edukacji obecnych i przyszłych pokoleń w zakresie: poznania realnego świata osób i rzeczy, moralności utrwalającej się w obyczajach, sztuki odpowiedzialnej za godność człowieka, oraz religii jednoczącej całość ludzkiego życia w perspektywie jego ostatecznego celu. Kultura bowiem jest czymś dynamicznym i oparcie jej na fundamencie pseudopoznania, pseudomoralności, pseudosztuki lub pseudoreligii uczyni z niej siedlisko ideologii, mitów i utopii, które pozbawią prawdziwy patrio-

---

<sup>34</sup> Zob. P. Jaroszyński, *Etyka – dramat życia moralnego*, Katowice 1992.

<sup>35</sup> Zob. M. Czachorowski, *Globalizm a prawa człowieka*, „Człowiek w Kulturze” 2002, nr 14, s. 57-58; zob. także: Jan Paweł II, *Globalizacja a dobro całej rodziny ludzkiej*, Przemówienie, 2 V 2003.

<sup>36</sup> Zob. M.A. Krapiec, *Osoba i naród wobec globalizmu*, „Człowiek w Kulturze” 2002, nr 14, s. 5-16.

<sup>37</sup> Por. P. Tarasiewicz, *Filozofia kultury polskiej w ujęciu Mieczysława A. Krapca OP*, „Człowiek w Kulturze” 2007, nr 19, s. 173.

tyzm wszelkich szans, dając je w zamian szowinizmowi, nacjonalizmowi lub patriotyzmowi konstytucyjnemu.

### *Podsumowanie*

Procesy globalizacyjne są przedmiotem badań zarówno w aspekcie formalnym, jak i merytorycznym. Filozoficzna analiza zawartych w nich treści pozwala na ich identyfikację cywilizacyjną. Tym samym globalizacja jawi się jako pole nie tyle gospodarczych, politycznych, czy technologicznych, co raczej cywilizacyjnych zmagania o kształt wspólnego życia wszystkich ludzi na Ziemi.

Przeprowadzone rozważania pozwalają zasadnie mówić o szansach patriotyzmu w kontekście globalizacji pod warunkiem zdemaskowania różnych patriotyzmów, odkrycia istoty prawdziwego patriotyzmu i odpowiadającej mu ojczyzny, oraz określenia podstawowych zasad funkcjonowania społeczeństw pro-patriotycznych.

Za patriotyzm autentyczny może zostać uznany jedynie ten, który nie zakłada żadnej redukcjonistycznej wizji bytu ludzkiego, lecz w pełni respektuje prawdę o człowieku jako osobie. Specyfika właściwego patriotyzmu polega więc na jego genetycznym związku z cywilizacją personalistyczną, dzięki której posiada on też swój adekwatny przedmiot – ojczyznę. Patriotyzm ten jawi się zatem jako stała dyspozycja (cnota) do należynej (sprawiedliwej, wdzięcznej) miłości wobec tych wszystkich i tego wszystkiego, co stanowi niezbędny kontekst integralnego doskonalenia osoby ludzkiej. Wynika z tego, że przedmiotem prawdziwego patriotyzmu (ojczyznę) jest przede wszystkim naród (rodzina rodzin), następnie ziemia, którą on zamieszkuje, oraz kultura, którą tworzy, i która stanowi jego wkład do kultury ogólnoludzkiej<sup>38</sup>. Tym samym pro-patriotyczny charakter życia zbiorowego w pierwszym rządzie zależy od poszanowania zarówno społecznego statusu każdego człowieka jako osoby, jak i każdej wspólnoty narodowej wraz z jej dorobkiem.

<sup>38</sup> Por. J.M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Warszawa-Komorów 1999, s. 53: „Pod nazwą «ojczyzna» rozumiemy tutaj zgodnie z przyjętym zwyczajem naród wraz z zamieszkanym przez niego terytorium. Naród natomiast pojmujemy nie tylko jako zbiór jednostek obecnie żyjących lecz przede wszystkim jako społeczeństwo odpowiedzialne za rozwój i szerzenie specyficznych wartości (kultury), stanowiących jego wkład do kultury ogólnoludzkiej. Słowem «miłość» oznaczamy nie uczucie, ale mocne nastawienie woli, która chce dobra drugiego, w naszym wypadku dobra ojczyzny”.